

Sygn. akt VI U 3688/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Milczarek

Protokolant – sekretarka Katarzyna Słaba

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2016 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania: B. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 19 października 2015 r., numer (...)

w sprawie: B. B.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

z udziałem K. B.

o podleganie ubezpieczeniom

1) oddała odwołanie,

2) zasądza od ubezpieczonej B. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. kwotę 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Na oryginale właściwy podpis.

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że B. B. jako pracownik u płatnika składek K. B. nie podlega od 1.06. 2019r. do 31.10.2010 r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Decyzję wydano w oparciu o art. 83 ust 1 pkt. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy z powołaniem się na wyżej wspomnianą regulację prawną wskazał, że B. B. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę zawartej z K. B. na czas określony od dnia od 1.06. 2019r. do 31.10.2010 r. na stanowisku pracownika administracyjno-biurowego za wynagrodzeniem 7000 zł. W krótkim okresie od zgłoszenia do ubezpieczeń stała się niezdolna do pracy. W wyniku wszczętego postępowania kontrolnego w przedmiocie zasadności zgłoszenia ubezpieczonej do ubezpieczeń społecznych i podstaw wymiaru składek na to ubezpieczenie z tytułu zatrudnienia u K. B. organ rentowy stwierdził, że zawarcie umowy o pracę miało charakter pozorny i faktycznie nie doszło do nawiązania stosunku pracy pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem. Zdaniem organu rentowego czynność prawna pomiędzy stronami polegająca na spisaniu umowy o pracę miała na celu jedynie wprowadzenie w błąd organu rentowego i w konsekwencji uzyskanie przez ubezpieczoną wysokich świadczeń

z ZUS. Do wniosku takiego organ rentowy skłoniły następujące przesłanki: krótkotrwałość zatrudnienia odwołującej przed dniem powstania niezdolności do pracy, okoliczność, że stanowisko, na które zatrudniono ubezpieczoną zostało nowo utworzone w celu stworzenia pozorów stosunku pracy, a w czasie, kiedy ubezpieczona stała się niezdolna do pracy nie zatrudniono nikogo na jej miejsce, brak było racjonalnej i ekonomicznej potrzeby zatrudnienia pracownika administracyjno- biurowego, brak jest materialnych dowodów wykonywania pracy przez ubezpieczoną w wyznaczonych godzinach w siedzibie pracodawcy. Wszystko to świadczy, zdaniem organu rentowego, że wyłącznym zamiarem obu stron stosunku pracy było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Od decyzji tej odwołanie złożyła ubezpieczona wnosząc o jej zmianę poprzez uznanie, że B. B. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w spornym okresie z tytułu świadczenia pracy na podstawie umowy o pracę.

Skarżąca zarzuciła decyzji:

- obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz. U. Z 2015 r., poz. 121 ze zm.(dalej : „ustawa o systemie”) w zw. z art. 22 § 1 k.p. i art. 83 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez organ rentowy i niesłuszne przyjęcie, że powódkę B. B. łączyła z płatnikiem składek K. B. pozorna umowę o pracę, w sytuacji gdy organ rentowy nie dostarczył żadnych dowodów na poparcie swoje tezy, zwłaszcza nie wykazała aby czynności pracownicze ubezpieczonych były wykonywane do pozoru bądź nie były wykonywane wcale, dodatkowo w czasie trwania umowy o pracę nie była wykonywana żadna kontrola doraźna zatrudnienia i fakt zatrudnienia nie był kwestionowany przez organ rentowy, a nadto organ nie uwzględnił dowodów w postaci dokumentów przedłożonych ZUS-owi przez płatnika składek przed terminem planowanego wydania decyzji, nie przesłuchał ani płatnika składek ani ubezpieczonej, co miało wpływ na treść orzeczenia.

- obrazę przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. , które miało wpływ na wynik sprawy poprzez nieuzasadnione oparcie rozstrzygnięcia na poszlakach i domniemaniach faktycznych organu i oparciu rozstrzygnięcia bez przeprowadzenia całokształtu materiału dowodowego w sprawie, w sytuacji gdy przed terminem planowanego wydania decyzji, który został określony w stosownym postanowieniu ZUS wydano decyzję w której nie uwzględniono dokumentów przedłożonych przez płatnika składek, a które zostały odnalezione w aktach osobowych B. B. i przesłane niezwłocznie organowi, nadto zaniechania przesłuchania strony i osoby zainteresowanej, zaniechanie przesłuchania imiennie wskazanego pełnomocnika firmy , co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia,

- podnoszę zarzut przedawnienia do możliwości wydania zaskarżonej decyzji albowiem od ostatniego dnia trwania stosunku pracy do dnia doręczenia decyzji powódce upłynęło więcej niż pięć lat, co oznacza że z uwagi na upływ czasu decyzja winna być wyeliminowana z obrotu prawnego,

- błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia poprzez bezzasadne i przedwczesne wykluczenie ubezpieczonej w sytuacji gdy nawet jakby zakwestionować wysokość wynagrodzenia określonego w umowie o pracę na 7.000 zł, to nie oznacza, że nie należało ustalić wysokości wynagrodzenia na niższym poziomie, po rzetelnym przeprowadzeniu materiału dowodowego , czego na kanwie niniejszej sprawy nie uczyniono,

- obrazę przepisów postępowania tj. art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie a priori, że organ rentowy został wprowadzony w błąd poprzez zawarcie umowy dla pozoru w sytuacji gdy żaden z przeprowadzonych dowodów nie dostarczył wiedzy aby doszło do czynności prawnej zawartej dla pozoru, zaś sama decyzja opiera się wyłącznie na poszlakach i została wydana po nierzetelnie przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, organ nie zbadał czy zachodziła potrzeba zatrudnienia osoby na stanowisku zajmowanym przez powódkę, przy czym rolę organu jako strony twierdzącej jest wykazanie zasadności swoich twierdzeń w oparciu i bezsporne dowody, co wskazuje na przedwczesność wydanej decyzji,

- obrazę przepisów prawa materialnego tj. 83 k.c. przez organ rentowy poprzez błędną jego wykładnię i bezzasadne przyjęcie, że na kanwie analizowanej sprawy doszło do zawarcia pozornego oświadczenia o zawarciu umowy o pracę

w sytuacji gdy organ nie przedstawił żadnych dowodów z których by wynikało, że strony nie miały zgodnego zamiaru zawarcia umowy o pracę i jej wykonywania, dodatkowo organ nawet nie zbadał czy po stronie pracodawcy istniała potrzeba zatrudnienia pracownika na stanowisku na którym była zatrudniona powódka, kto wcześniej wykonywał jej obowiązki, nie przeprowadzono żadnych kontroli w miejscu zatrudnienia.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko zawarte w uzasadnieniu decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Ubezpieczona B. B. ma wykształcenie podstawowe. Ukończyła też szkołę rolniczą i kursy prowadzenia gospodarstwa domowego. Pracowała także w firmie cukierniczej w I. jako pracownik produkcyjny przez 8 lat. Potem była osobą bezrobotną z prawem do zasiłku przez rok. Następnie pracowała jako barmanka w barze w I.. Jej mąż prowadził działalność gospodarczą i ubezpieczona była w pewnym okresie z osobą współpracującą mężem. Przed zatrudnieniem u K. B. ubezpieczona zajmowała się jedynie prowadzeniem domu. Od 2008r. R. B.-mąż ubezpieczonej był pełnomocnikiem zięcia K. B. w prowadzonej przez niego działalności. R. B. prowadził także swoją działalność od 2002 r. do końca 2011 r. Razem z zięciem w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej realizował konkretne zlecenia. R. B. został pełnomocnikiem zięcia gdy ten poszedł do wojska. R. B. jako pełnomocnik zięcia zatrudniał pracowników w firmie zięcia. W firmie K. B. zarejestrowanych było 60 pracowników fizycznych, którzy wynagradzani byli płacą minimalną. Działalność zięcia ubezpieczonej i R. B. prowadzona była wspólnie głównie na terenie I. i okolic tzn. B.. Obie firmy korzystały z obsługi firmy kadrowo-księgowej z I. należącej do E. W., której R. B. na bieżąco dostarczał dokumenty.

Przed zatrudnieniem ubezpieczonej od 1.06.2009r. R. B. wykonywał te czynności, które następnie powierzył żonie a wcześniej wykonywał je K. B., zanim poszedł do wojska. R. B. nie był nigdy pracownikiem zięcia.

R. B. zawarł umowę o pracę z ubezpieczoną na okres od dnia 1.06.2009r. do dnia 13.08.2018r. na stanowisku pracownika administracyjno-biurowego za wynagrodzeniem w kwocie 7000 zł. Strony dopełniły wymogów formalnych zawarcia umowy o pracę. Kondycja finansowa firmy (...) była stabilna. R. B. nie uzgadniał zatrudnienia żony z zięciem. W ramach zawartej umowy o pracę ubezpieczona sprzątała i zmywała ulicę, wypuszczała i wypuszczała samochody(5 busów) z terenu i na teren posesji, gdzie parkowały, wydawała narzędzia, układała odzież roboczą, którą pozostawiali pracownicy na podłodze, układała dokumenty, które otrzymywała od męża według dat. Nie wykonywała tych czynności, oprócz wpuszczania i wypuszczania samochodów, codziennie. Ubezpieczona nie pracowała też na rzecz wskazanego w umowie pracodawcy 8 godzin dziennie. Swoje czynności ubezpieczona wykonywała na podstawie bieżących poleceń męża, który nie przedłożył w toku postępowania żadnych dowodów pracy ubezpieczonej na stanowisku pracownika administracyjno-biurowego. Ubezpieczona gotowała pracownikom kawę. Ubezpieczona wykonywała czasami kserokopie dokumentów, ale nie potrafiła wskazać w toku przesłuchania jakie to były dokumenty, nie obsługiwała faksu.

R. B. wyrejestrował B. B. z ubezpieczenia społecznego od 31.10.2010 r., nie rozwiązał jednak formalnie łączącej strony umowy o pracę. Po wyrejestrowaniu żony R. B. zajął się obowiązkami, które wykonywała jego żona. Od 28.10.2010 r. ubezpieczona zaczęła chorować.

dowód: odpis dokumentacji lekarskiej k. 37 v akt sądowych, umowa o pracę i dokumenty osobowe k.7-13 akt ZUS, zeznania świadka R. B. i ubezpieczonej - zapis AV na płycie CD – k. 75 i 103, zeznania strony K. B. -zapis AV na płycie CD – k. 103, zeznanie podatkowe k.107-113 akt

Po dniu 28.10. 2009r., kiedy ubezpieczona stała się niezdolna do pracy, pracodawca nie zatrudnił żadnej osoby w jej miejsce- obowiązki, które dotychczas miała wykonywać ubezpieczona, wykonywał R. B..

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, w tym dokumentacji pracowniczej i medycznej B. B., której prawdziwości strony nie kwestionowały, a co do wiarygodności której Sąd również nie ma wątpliwości. Stan faktyczny ustalono również na podstawie dowodu z przesłuchania stron ograniczonego do przesłuchania odwołującej i K. B., a także zeznań świadka R. B.. Sąd dał wiarę zeznaniom stron jedynie w ograniczonym zakresie, albowiem treść zeznań w znacznym stopniu nie została potwierdzona treścią innych dowodów (brak dowodów świadczenia czynności pracowniczych polegających na wykonywaniu obowiązków pracownika administracyjno-biurowego), a większość twierdzeń stron co do faktów, które miały mieć miejsce była sprzeczna z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki. Zeznania świadka i ubezpieczonej sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim na ich podstawie ustalił okoliczności związane prowadzeniem firmy K. B.. Nie dał jednak wiary Sąd tym zeznaniom w zakresie, w jakim wynikało z nich, że zatrudnienie ubezpieczonej na stanowisku pracownika administracyjno-biurowego za wynagrodzeniem 7000zł. w firmie, która nie zatrudniała do tej pory tego rodzaju pracowników a pozostali wynagradzani byli stawką wynagrodzenia minimalnego, było uzasadnione ekonomicznie, wreszcie, że faktycznie ubezpieczona świadczyła pracę na podstawie stosunku pracy w godzinach i miejscu wynikających z umowy o pracę. Po pierwsze - wbrew twierdzeniom odwołującej i świadka R. B. w firmie K. B. nie istniała potrzeba zatrudnienia pracownika administracyjnego, czynności ubezpieczonej sprowadzające się do otwierania bramy rano i wieczorem, wydawania narzędzi, układania dokumentów według dat lub ich sporadycznego kserowania, przygotowywania kawy dla pracowników i innych czynności o charakterze epizodycznym wykonywanych w małym rozmiarze czasowym nie świadczyły o istnieniu stosunku pracy w rozumieniu art.22 kodeksu pracy. Była to raczej forma pomocy rodzinnej ubezpieczonej dla męża i zięcia a czynności, które wykonywała ubezpieczona związane były z faktem, że samochody, które wpuszczała bądź wypuszczała ubezpieczona stacjonowały na terenie posesji, na której ona mieszkała, prowadząc mężowi gospodarstwo domowe. Ubezpieczona nie posiadała kwalifikacji do wykonywania pracy pracownika administracyjno-biurowego bowiem ma wykształcenie podstawowe i ukończyła szkołę rolniczą, pracowała jedynie jako pracownik produkcyjny.

Strony ustalając wynagrodzenie na poziomie 7000 zł. nie związały tej wysokości nawet z zakresem obowiązków ubezpieczonej, trudno bowiem zaakceptować sytuację w której ubezpieczona za otwieranie bramy oraz epizodyczne czynności pobierać miała tak wysokie wynagrodzenie, którego wypłata według twierdzeń stron odbywał się „do ręki” a więc brak dowodów na faktyczne pobieranie przez ubezpieczoną wynagrodzenia za pracę. Świadczy to o tym, że K. B. nie zamierzał płacić wynagrodzenia ubezpieczonej, a jedynie przez okres potrzebny do nabycia przez ubezpieczoną świadczeń z ubezpieczenia społecznego chciał stworzyć pozór istnienia stosunku pracy. Po drugie wskazać należy, że nawet, jeśli B. B. rzeczywiście wykonywała jakieś czynności na rzecz firmy zięcia, to nie może to jeszcze stanowić dowodu na świadczenie przez nią pracy w ramach umowy o pracę, dlatego, że jej czynności opisane przez strony stosunku pracy i świadka R. B. nie były niczym dziwnym, w kontekście tego, że jest żoną R. B. i teściową K. B. i mieszka na terenie posesji, gdzie znajdował się siedziby obu firm oraz składowano sprzęt i garażowano samochody. Nie jest też niczym niezwykłym, że pomagała mężowi w zwykłych czynnościach związanych z powyższymi okolicznościami.

Wreszcie wskazać należy, że ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, żeby zakres czynności, które wykonywała ubezpieczona można było zakwalifikować jako wykonywanie czynności pracowniczych na stanowisku pracownika administracyjnego. Ubezpieczona wykonywała bowiem czynności w ramach pomocy rodzinnej, bez hierarchicznego nadzoru ze strony pracodawcy, w bardzo małym rozmiarze czasowym, stosunek pomiędzy stronami umowy nie nosił znamion pracowniczego podporządkowania, wykonywane czynności miały charakter pomocy mężowi przy prowadzeniu spraw zięcia wynikających z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej i ubezpieczona wykonywała je w ciągu całego dnia, w którym co do zasady zajmowała się prowadzeniem domu. Brak jest również dowodu na to, że za wykonaną pracę ubezpieczona otrzymała wynagrodzenie oraz, że świadczyła ją faktycznie w znacznym wymiarze czasowym-pełnym etecie. Trudno zatem mówić, żeby można było nazwać ją pracownikiem.

Wszystko to oznacza to, że zarówno ubezpieczona jak i K. B. zdawali sobie sprawę, podpisując umowę o pracę, że ubezpieczona nie będzie pracownikiem w rozumieniu art.22 k.p. Okoliczności te podważają wiarygodność zeznań stron, którym sąd w związku z powyższym w dużej mierze wiary odmówił.

Przenosząc ustalony w sprawie stan faktyczny na grunt przepisów prawa stwierdzić należało, że odwołanie B. B. nie zasługiwało na uwzględnienie.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015r., poz. 121 j.t.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej są pracownikami.

Zgodnie z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, obowiązek ubezpieczeń społecznych pracownika istnieje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

W świetle przepisu art. 36 ust. 4 i 11 przytoczonej ustawy, zgłoszenia do ubezpieczeń dokonuje płatnik w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczeń.

W ocenie Sądu B. B. nie spełniła wszystkich przesłanek rzeczywistego (prawdziwego) nawiązania stosunku pracy od dnia 1.06.2009r. wynikających z treści art. 22 § 1 kodeksu pracy. W myśl przywołanego przepisu, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Odwołująca nie wykazała w sposób dostateczny, iż podjęła się rzeczywiście zatrudnienia. Przedstawione w toku postępowania formalne dokumenty związane z nawiązaniem stosunku pracy – nie mogą jeszcze stanowić dowodu na to, że ubezpieczona istotnie świadczyła pracę w ramach stosunku pracy na pełen etat.

Z treści zgromadzonego materiału wynika nadto, iż obecność ubezpieczonej w siedzibie firmy była zdeterminowana tym, że ubezpieczona po prostu tam mieszkała i przy tej okazji otwierała bramę samochodom oraz wykonywała drobne prace pomocnicze. Jednak zdaniem Sądu czynności wykonywane przez dowołującą od 1.06.2009r., nie oznaczały realizowania umowy o pracę.

Mając na względzie dokonane ustalenia faktyczne oraz zgromadzony materiał dowodowy, Sąd uznał, iż, w przedmiotowej sprawie w wyniku podpisania umowy o pracę z dnia 1.06.2009 r. nie doszło faktycznie do nawiązania stosunku pracy między zainteresowanymi a odwołującą. Umowa o pracę pomiędzy odwołującymi się stronami, stanowiąca podstawę zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych (art. 83 § 1 k.c.) była pozorna, wola uzewnętrzniona w treści umowy nie zgadza się z rzeczywistą wolą i treścią stosunku prawnego jaki strony chciały powołać do życia. Stan taki jest też wystarczający do stwierdzenia, że mamy do czynienia z pozorowanym wprowadzeniem do systemu ubezpieczeń społecznych jako pracownika osoby nie mającej takiego statusu ubezpieczeniowego.

Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczeniami a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie woli stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Dla wywołania na zewnątrz takiego przeświadczenia strony fikcyjnej umowy o pracę częstokroć dokonują czynności faktycznych pozorujących realizację tej umowy. Takie czynności nie mogą zostać uznane za świadczenie pracy, gdyż ich wykonywanie nie jest związane w wypełnianiem obowiązków wynikających z treści umowy o pracę, lecz ma na celu uwiarygodnienie na zewnątrz pozornych oświadczeń woli. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2013 r. I UK 649/12).

Należy stwierdzić, iż w toku postępowania dowodowego strona odwołująca nie wykazała w sposób dostateczny, iż w niniejszej sprawie rzeczywiście realizowano postanowienia umowy o pracę z dnia 1.06.2009 r. Sąd nie neguje okoliczności podjętych w celu zatrudnienia ubezpieczonej, tj. przebycia przez nią wstępnego badania lekarskiego oraz szkolenia bhp. Natomiast kategorycznie stwierdzić należy, że nie są to okoliczności pozwalające uznać, iż doszło do rzeczywistego podjęcia zatrudnienia. Fakt, że w firmie (...) nigdy nie pracował pracownik administracyjny a pozostali pracownicy pobierali minimalne wynagrodzenie oraz że po 31.10.2010 r. nie zatrudniona w miejsce ubezpieczonej

nowego pracownika oznacza, że zatrudnienie ubezpieczonej nie wynikało z ekonomicznej potrzeby i nie miało rzeczywistego charakteru.

Wreszcie kompletnie niezasadne wydaje się zatrudnienie na stanowisku administracyjnym osoby, która miała wykształcenie podstawowe, nigdy nie wykonywała pracy biurowej a firma w której była formalnie zatrudniona korzystała z obsługi kadrowo-księgowej.

Sąd w oparciu o zasady doświadczenia życiowego oraz mając na uwadze to, iż każdy przedsiębiorca dąży do maksymalnego zminimalizowania kosztów prowadzonej działalności gospodarczej poddał również w wątpliwość wysokość zaproponowanego zainteresowanej wynagrodzenia miesięcznego w kwocie 7000 zł. – nieadekwatnej do zakresu czynności opisanych zarówno przez ubezpieczoną jak i R. B., który ją zatrudnił. Nasuwa się zatem nieodparcie wniosek, że wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej została ustalona na potrzeby ustalenia wysokości zasiłków chorobowego i nie jest związana z zakresem świadczonej pracy ani też z wartością tej pracy.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 11 lutego 2014 r., wydanym w sprawie o sygnaturze III AUa 929/13, stwierdził, iż przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 u.s.u.s. stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli - stosownie do art. 22 k.p. - osób rzeczywiście zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko umowę o pracę "formalnie zawarły". Tak więc zawarcie umowy o pracę, bez zamiaru jej świadczenia w ramach stosunku pracy, w celu uzyskania ubezpieczenia społecznego nie wywołuje skutku objętego zamiarem stron (uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego), gdyż warunkiem uzyskania tego prawa jest istnienie i rzeczywiste wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Sąd ten podnosi także w przytoczonym judykacie, że zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. A w sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, iż osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników. Z kolei w wyroku z dnia 27 września 2000r. Sąd Najwyższy stwierdził, że sam fakt stworzenia stanowiska pracownika biurowego na kilka miesięcy przed urodzeniem dziecka dla jednej i to niewielkiej firmy należałoby określić jako działanie mające na celu wyłącznie pomoc w uzyskaniu przez ubezpieczoną z udziałem członków rodziny świadczeń z ubezpieczenia społecznego (II UKN 744/99). Pogląd powyższy ma też, zdaniem Sądu Okręgowego, zastosowanie w okolicznościach niniejszego przypadku. W orzecnictwie wskazuje się, że poprawność formalnej strony zatrudnienia w postaci spisania umowy o pracę, sporządzenie listy płac, listy obecności itp., nie przesądza jeszcze o tym, że zawarta umowa o pracę była umową ważną, albowiem fakt, że pracownik i pracodawca, od strony formalnej dopełnili wszystkich koniecznych czynności związanych z zawartą umową o pracę nie oznacza wcale, że umowa taka nie może być uznana za zawartą w celu obejścia ustawy lub dla pozorów. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008r., sygn., II UK 252/07).

W niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do fikcyjnego stworzenia miejsca pracy, nie mającego na celu faktycznego jej świadczenia, a jedynie pozorowanie stosunku zatrudnienia. W ocenie Sądu Okręgowego, że rzeczywistym celem i zamiarem B. B. oraz K. B. (reprezentowanego przez R. B.) - stron zawartej umowy - nie była faktyczna realizacja treści nawiązanego stosunku pracy, a jedynie uzyskanie statusu pracownika w oparciu o formalne wykreowanie stosunku pracy, w celu nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. R. B. jako pełnomocnik swojego zięcia K. B. zatrudnił pracownika na stanowisko, które było zbędne dla prowadzonej przez niego działalności, strony zdawały sobie sprawę z tego, że B. B. nie ma kwalifikacji na stanowisko pracownika administracyjno-biurowego, a twierdzenia odwołującej i brak faktycznych dowodów na świadczenie przez nią pracy przemawia za przyjęciem tezy, że rzeczywistą wolą stron umowy nie była faktyczna realizacja stosunku pracy, a jedynie uzyskanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, uzależnionych od zawarcia umowy o pracę.

Sąd wskazuje, iż nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie pozostaje okoliczność, iż strony łączyły bliskie więzy – B. B. i R. B. są małżeństwem a K. B. jest zięciem ubezpieczonej. Oczywiście z samego faktu pokrewieństwa i powinowactwa pomiędzy stronami umowy o pracę nie można wywodzić, iż umowa została zawarta

dla pozoru. Natomiast w tego typu sprawach nader często zdarza się, iż intencją osób zawierających umowę o pracę jest uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Dlatego niezwykle istotne jest, by Sąd rozpatrując sprawę tego rodzaju z tym większą uwagą badał wszelkie okoliczności faktyczne w sprawie. Warto w tym miejscu przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2003 r. wydany w sprawie o sygnaturze akt II UK 41/03, w którym Sąd ten podnosi, iż stwierdzenie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy osoby bliskiej pracodawcy wymaga jednoznacznych ustaleń, że zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz że miało miejsce wykonywanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy, a nie tylko, że brak było zakazu zatrudnienia w ramach stosunku pracy.

W pełni podzielając poglądy wyrażone w zacytowanych wyżej orzeczeniach, a także biorąc pod uwagę ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, Sąd doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie nie doszło do rzeczywistego zawarcia stosunku pracy pomiędzy B. B. i K. B.. W konsekwencji nie zostały spełnione przesłanki objęcia ubezpieczonej ustawowym ubezpieczeniem społecznym, wynikające z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy stwierdza, że odwołanie ubezpieczonej nie zasługiwało na uwzględnienia, co na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. skutkowało jego oddaleniem.

O kosztach orzeczono zgodnie z art.98 k.p.c. i przepisami § 6 punkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania przed sądem, po zmianie przepisów od 1.08.2015 r. (Dz.U. 2015.1078), przy wartości przedmiotu sporu równej kwocie wypłaconego ubezpieczonej zasiłku chorobowego w spornym okresie t.j. kwocie 27.543 zł.

SSO Ewa Milczarek